

Damian Sitkiewicz

Konspiracja zbrojna ugrupowań narodowych w powiecie mińskim 1939-1949 : część 1

Rocznik Mińsko-Mazowiecki 23, 107-124

2015

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DAMIAN SITKIEWICZ

Konspiracja zbrojna ugrupowań narodowych w powiecie mińskim 1939-1949. Część 1

Po przegranej kampanii wrześniowej 1939 r. i utworzeniu z części ziem centralnej Polski Generalnego Gubernatorstwa, polskie ugrupowania polityczne rozpoczęły działalność konspiracyjną. Właściwie niemal każde z nich utworzyło własne struktury partyjne, a także wojsko. Obok Służby Zwycięstwu Polsce, przekształconej później w ZWZ i AK, którą powołali piłsudczycy (choć jej oblicze ideowe było później znacznie bardziej zróżnicowane), powstała także Gwardia Ludowa (PPS), a także drugie pod względem ilości żołnierzy Bataliony Chłopskie (PSL)¹. Swoje oddziały zbrojne tworzyły również ugrupowania narodowe. Stronnictwo Narodowe (SN) powołało do życia Narodową Organizację Wojskową (NOW)², a Obóz Narodowo-Radykalny (ONR) Związek Jaszczurczy – „Grupa Szańca”, przekształconą w 1942 r. w Narodowe Siły Zbrojne (NSZ)³.

Historię mińskiej konspiracji narodowej należy rozpocząć od omówienia warszawskich (wojewódzkich) struktur SN, którym podlegały polityczne komórki powiatowe, jak i wojsko. W 1939 r. z inicjatywy Zarządu Głównego SN powstał zarząd okręgowy obejmujący dawne województwo warszawskie, nazwany „Warszawa Wieś”, później „Warszawa-Ziemska”. Funkcję jego prezesa pełnił ziemian Hipolit Wąsowicz, a później Kazimierz Brzeziński, ps. „Antoni” (przed 1939 r. prezes Zarządu Powiatowego SN w Grójcu)⁴. Zarząd okręgowy dzielił się na kilka wydziałów. W ramach struktury działał między innymi wydział organizacyjny, kierowany przez Zbigniewa Romera, ps. „Zbyszek”, który w czasie wojny wizytował powiaty „Warszawy-Ziemskiej”, między innymi miński⁵. Z. Romer wchodził w skład komendy okręgu

¹ Z. S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojnych*, Londyn 1982, s. 29.

² Narodową Organizację Wojskową, zwano zamiennie „Organizacją Wojskową SN”. Zob. A. T. Witeczak, *Narodowe Siły Zbrojne* [w:] *W hołdzie Narodowym Siłom Zbrojnym*, red. K. Tyrła-Kalus, Wrocław 2011, s. 7.

³ Grupa Szańca była organem koncepcyjno-nadrzędnym w Związku Jaszczurczym. Dzielila się na Radę Polityczną i Komitet Wykonawczy. Zob.: S. Jaworski, *Związek Jaszczurczy-Narodowe Siły Zbrojne*, Chicago 1982, s. 2.

⁴ J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad najnowszymi dziejami Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 153.

⁵ Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 201/121, t.1, k. 13-14, 18. „Warszawy-Ziemskiej” podlegały 22 powiaty, które znalazły się zarówno na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jak i na obszarze włączonym do Rzeszy. Były to następujące powiaty: błoński, ciechanowski, działdowski, grójecki, łomżyński, łowicki, mińskomazowiecki, mławski ostrołęcki, ostrowski, plocki przasnyski, pułtuski, rawski, sierpecki, skierniewicki, sochaczewski, warszawski, węgrowski, wysokomazowiecki i wyszkowski. W innym miejscu podano, że w składzie warszawskiego okręgu SN wchodziło 14 powiatów: Warszawa, Mińsk Mazowiecki, Wyszaków Ostrów Mazowiecka, Wysokie Mazowieckie, Węgrów, Garwolin, Błonie, Sochaczew, Łowicz, Skierniewice, Rawa Mazowiecka, Grójec i Tomaszów Mazowiecki. Zob.: AIPN, sygn. 201/121, t.1, k.20v.

warszawskiego NOW, spełniając funkcję szefa propagandy wojskowej⁶. Następnie w wyniku wybuchu Powstania Warszawskiego w 1944 r. i ofensywy wojsk radzieckich, członkowie okręgu „Warszawa-Ziemska” i żołnierze NOW stracili ze sobą kontakt – część znalazła się w niemieckiej, a część sowieckiej okupacji. Mimo to, narodowcy nie zaprzestali prowadzenia działań przeciw okupantom, zwłaszcza przeciwko Związкови Sowieckiemu i powiązanych z nim rodzimych komunistów⁷.

Struktura organizacyjna

W czasie okupacji niemieckiej miński Zarząd Powiatowy SN (ZP/SN) nosił kryptonim „XIV”. Utrzymywał on kontakt z „Warszawą-Ziemską” – Z. Romerm za pośrednictwem Pawłowskiego, ps. „Spec”⁸. Kierownikiem wydziału propagandy ZP/SN był Henryk Renclawowicz, ps. „Pszczola”⁹. W czasie wojny lub tuż po jej zakończeniu ZP/SN w Mińsku tworzyli: Tadeusz Arendarski – prezes, Henryk Renclawowicz, ps. „Pszczola” – kierownik propagandy, Stanisława Chruścielewska, ps. „Joanna” – kierownik organizacji żeńskiej, Józef Deżakowski, ps. „Spec” – kierownik wydziału wojskowego. Podlegały mu koła terenowe, mające siedziby w czterech miejscowościach: Chróścice – prezes Bartłomiej Witkowski (zam. w Ryczołku), Kałuszyn – prezesem był również B. Witkowski, Mrozy – prezes Marian Gadomski, Stanisławów – prezes Perzanowski (brak imienia).

Poza strukturami politycznymi istniały również wojskowe. Obok NOW najbardziej liczną organizacją o charakterze militarnym, były NSZ. Komenda Główna (KG) znajdowała się w Warszawie, a podlegały jej komendy okręgowe, będące zwierzchnimi dla komend powiatowych. NSZ bazowało na członkach SN i ONR, a także innych ugrupowań narodowych – głównie mieszczan i chłopów¹⁰.

KG NSZ podlegały wszystkie okręgi na terenach okupowanych przez Niemców i Sowietów. Początkowo, tj. w 1942 r. okręg obejmował tereny Warszawy i okoliczne (podwarszawskie) powiaty. Szacuje się, że skupiał on w czasie okupacji niemieckiej przeszło 12 000 żołnierzy. Jego Komendantem był Mieczysław Osmulski, ps. „Mikołaj”. Szefem sztabu zaś żołnierz o pseudonimie „Jaszcz” (zabity przez Niemców w 1943 r.). W marcu 1943 r. nastąpił podział okręgu na dwa mniejsze – okręgi o nazwie I” A” i I „B”¹¹. Po tej reorganizacji szefem sztabu oddziału II (wywiadu) został „Adam-Adolf” (tożsamość nieustalona). Szefem okręgu I”B”, któremu podlegały powiaty: gar-

⁶ AIPN, sygn. 201/121, t.1, k.15.

⁷ Tamże.

⁸ Po wojnie zamieszkał on we Wrocławiu. Był rozpracowywany przez Wydział III WUBP we Wrocławiu.

⁹ W kręgach decyzyjnych SN rozważano powierzenie Henrykowi Renclawowiczowi funkcji kierownika Młodzieży Wielkiej Polski na 4 powiaty: garwoliński, mińskomazowiecki, radzyński i węgrowski, do czego jednak nie doszło, ze względu na aresztowania przeprowadzone przez organy bezpieczeństwa. Zob.: AIPN, sygn. 201/121, t.1, k.16. Po wojnie zamieszkał w Mińsku Mazowieckim przy ul. Warszawskiej

¹⁰ O powołaniu NSZ, jego działalności oraz o rozłamach w narodowych oddziałach zbrojnych zob.: J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad najnowszymi dziejami Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 266.

¹¹ Szerzej na temat struktur formacji narodowych zob.: L. Żebrowski, *Rozwój organizacyjny i działalność NSZ [w:] Narodowe Siły Zbrojne. Materiały z sejsji naukowej poświęconej historii Narodowych Sił Zbrojnych*. Warszawa. 25 stycznia października 1992 roku, Warszawa 1994, s. 30-31.

woliński, grodziskomazowiecki, grójecki, miński i radzyński, sochaczewski i częściowo Włochy, był Firkowski (brak imienia), ps. „Zygmunt Górski”. Został on zabity w Warszawie. Po śmierci Firkowskiego przez pewien czas panował nieład – było dwóch komendantów KG – ps. „Lesiński” i ps. „Kmicic” (tożsamości nieustalone). Każdy z nich wydawał własne rozkazy. Stan taki trwał do momentu, gdy przed Powstaniem Warszawskim szefem okręgu został mianowany przez „Kmicica” Abakanowicz (brak imienia). Po upadku Powstania Warszawskiego i śmierci „Kmicica” komendantem głównym NSZ został Bogucki (brak imienia), który mianował komendantem okręgu I ”B” Michała Poboche, ps. „Michałowski”. Już po kilku tygodniach został on odwołany z tego stanowiska, a jego miejsce zajął Władysław Drypsa, ps. „Suma”, który zawiadywał okręgiem po wkroczeniu Armii Czerwonej.

Za początek działalności ruchu narodowego na terenie powiatu mińskiego, należy uznać 1941 r., kiedy w gminie Stanisławów powstała organizacja wojskowa o nazwie „Organizacja Wojskowa” – „OW” – Narodowa Organizacja Wojskowa, której dowództwo sprawował początkowo kapitan Bolesław Czerwiński, ps. „Lipina”, pochodzący z powiatu radzyńskiego, którego mjr. „Wiarus” delegował do powiatu mińskiego¹². Za stworzenie „OW” odpowiadał nie tylko „Lipina”, ale również jego kuzyn – Sefan Michalski, zamieszkały w Wólce Czerniawskiej. Następnie dowództwo grupy „OW” przekazano Władysławowi Jurkowi, ps. „Sroka”. W 1942 r. „Lipina” został odkomenderowany w charakterze dowódcy do powiatu siedleckiego, a latem tego roku major „Wiarus” wraz z delegatem okręgowym NSZ mjr. „Andrzejem” przybyli na teren powiatu mińskiego, podporządkowując grupę „OW” Narodowy Siłom Zbrojnym. Podczas spotkania z żołnierzami delegat okręgowy oświadczył, że do momentu mianowania dowódcy NSZ w powiecie mińskim będzie nim kierował mjr. „Wiarus”. Później – również w roku 1942 r. zastąpił go kpt. „Feliks” (około 35 lat). Następnie w 1943r. „Feliks” został odkomenderowany do powiatu węgrowskiego, a wspomniany już mjr „Wiarus” znów objął dowództwo NSZ w powiecie mińskim¹³. Z kolei z innych materiałów archiwalnych, będących spuścizną Urzędu Bezpieczeństwa wynika, że pierwszym komendantem powiatowy NSZ był Bolesław Czerwiński, ps. „Lipina”¹⁴. Mjr. „Andrzej”, pełniąc funkcję inspektora okręgowego, przyjeżdżał również na teren powiatu mińskiego. Jednocześnie w dokumentach PUBP w Mińsku Mazowieckim pojawiła się informacja, że zastępcą szefa obwodu był Ryczkowski, ps. „Sęk” – administrator majątku Dębe Wielkie Małe¹⁵. Komenda Powiatowa NSZ w Mińsku nosiła kryptonim „Jawor8”¹⁶. Podlegały jej placówki, mające siedzibę we wsiach, cieszących się przed drugą wojną światową wysokim odsetkiem zwolenników ruchu narodowego. Ich siedziby znajdowały się w: Chróścicach, Kuflewie, Iwowie, Latowiczu i Mińsku

¹² *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*, oprac. L. Żebrowski, T II, Warszawa 1996, s. 191. Przed 1939 rokiem „Wiarus” był oficerem czynnej służby wojskowej.

¹³ AIPN, sygn. BU 255/84, k. 8; tamże, sygn. 201/121, t.1, k. 91-92.

¹⁴ Tamże, sygn. 201/121, t.1, k. 93.

¹⁵ Tamże, sygn. BU 255/84, k. 8.

¹⁶ Tamże, sygn. 201/121, t. 1, k. 113.

Mazowieckim. Placówkom z kolei podlegały plutony i drużyny¹⁷. Dowódcami placówek byli: Marian Cudny, ps. „Kuźnica” (zam. w Suchowitnie, później w Sopocie) – Stanisławów; Kazimierz Maciejewski, ps. „Ciołek” (pochodził z pow. Żnin, woj. Poznańskie, wysiedlony, „były dziedzic”) – Latowicz-Iwowe; Marian Gadowski, ps. „Niedźwiadek” – Mrozy; Stanisław Santorek, s. Pawła i Marianny – Glinianka; Mińsk Mazowiecki – nie ustalono¹⁸.

W aktach mińskiego PUBP znalazła się nieco szersza charakterystyka żołnierzy NSZ z terenu placówki Stanisławów. Według niej Marcin (nie Marian) Cudny, ps. „Kuźnicki”, syn. Hipolita i Janiny z Wociałów był zastępcą dowódcy plutonu NSZ na terenie gminy Stanisławów (około 30 osób)¹⁹. Czołową rolę w stanisławowskiej NSZ odegrał Stefan Michalski, kuzyn Bolesława Czerwińskiego, ps. „Lipina”, należący początkowo do organizacji „OW”. Michalski był żonatym rolnikiem posiadającym 5 ha ziemi, ur. 27 listopada 1907, zamieszkałym w Wólce Czarnińskiej, który ukończył 4 oddziały (klasy) szkoły podstawowej. Wedle dokumentacji PUBP należał do AK i NSZ²⁰. Dowódcami drużyn w strukturach stanisławowskiego NSZ byli: Zygmunt Marczak, ps. „Wicher”, ur. 27 lutego 1919 r. w Lubominie (urzędnik) i Tadeusz Cichocki, zam. w Zalesiu (gm. Stanisławów) – po drugiej wojnie światowej nie ujawnił się. Podlegało im po 5 osób. Dodatkowo Z. Marczak, z zawodu urzędnik, był przedwojennym podoficerem Wojska Polskiego, doskonale władającym bronią palną. Dzięki temu prowadził szkolenia z jej użycia. W 1943 r. opuścił NSZ, wstępując do AK, gdzie został zastępcą dowódcy plutonu²¹.

Ponadto okolice Stanisławowa stały się miejscem dwóch spotkań w 1943 r., mających na celu wypracowanie wspólnego stanowiska i strategii działania NSZ i SN w kwestiach prowadzenia działań dywersyjnych i innych. Miejscem spotkania był majątek państwa Wrzosków w Wólce Wybranieckiej. Podczas pierwszego spotkania niczego nie ustalono. Dopiero druga konferencja okazała się owocna. Ustalono wówczas, że organizacja wojska SN wejdzie w skład NSZ²².

Część żołnierzy NOW znalazła się w 1942 i 1943 w AK, realizując polecenie zarządu SN, który wiosną podjął decyzję o wcieleniu narodowców do większej i liczniejszej organizacji. Ci którzy nie weszli w szeregi AK, dołączyli do NSZ²³. Jesienią 1943 r. większość narodowców z NOW z innych regionów zasilalo szeregi NSZ²⁴.

Na terenie powiatu większość wstąpiła do AK, która różnymi metodami „przechwytywała” narodowców, wcielając ich w swoje szeregi. Obok innych uwarunkowań,

¹⁷ Tamże, sygn. BU 255/84, k. 8.

¹⁸ Tamże, sygn. BU 255/84, k. 8.

¹⁹ Po wojnie mieszkał na Pomorzu. Pracował w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Gdańsku. Należał do PZPR. Zob.: Tamże, sygn. BU 255/84, k. 2, 4.

²⁰ Tamże, sygn. BU 255/84, k. 4v.

²¹ Po wojnie PUBP w Mińsku Mazowieckim pisał o Z. Marczaku: „Obecnie zmienił swój stosunek do rzeczywistości, pracuje w PPRK w Mińsku Mazowieckim jako kierownik sekcji planowania materiałowego, należy do PZPR. Jest zastępcą sekretarza POP w Latowiczu”. Zob.: Tamże, sygn. BU 255/84, k. 2v, 4-4v.

²² Tamże, sygn. BU 255/84, k. 1; tamże, sygn. BU 255/84, k. 2v. Wrzoskowie, zamieszkali w Wólce Wybranieckiej w gminie Stanisławów, gdzie posiadali majątek. Podczas reformy rolnej zostali z niego wysiedleni, a następnie mieszkali w Warszawie. Podczas okupacji w ich domu odbywały się odprawy aktywu organizacji NSZ.

²³ J. J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 206.

²⁴ J. Piliński, *Narodowe Siły Zbrojne. Kulisy Walki Podziemnej 1939-1946*, Londyn 1976, s. 141.

które uniemożliwiły zespolenie tych dwóch organizacji, był stosunek do rodzimych komunistów. Podczas, gdy AK była bardzo powściągliwa w rozliczaniu ich za akcje przestępcze i zdradę ojczyzny, NSZ okazał się zdecydowanym wrogiem postaw konspiracji spod znaku PPR, GL/AL., wykonujących rozkazy Moskwy i Kominternu. NSZ oficjalnie głosiło politykę dwóch wrogów: Niemiec i Związku Sowieckiego, wyraźnie zaznaczając, że ten ostatni jest groźniejszy niż najeźdźca z zachodu. W związku z tym niemal na każdy akt terroru GL/AL wobec ludności cywilnej lub Niemców (działania konspiracji komunistycznej sprowadzały na ludność odwet ze strony okupantów), opowiadało akcją zbrojną przeciw komunistom.

Wedle powojennego agenta UB o pseudonimie „Nóz”, żołnierze NSZ posiadali prawdopodobnie wykazy członków KPP/PPR, których zamierzali „zlikwidować” lub przekazać policji niemieckiej. „Nóz” utrzymywał, że tego typu listy komunistycznych konspiratorów posiadał Kazimierz Maciejewski, ps. „Ciołek”, który „pochodził z wysiedlonych”²⁵.

Próba rozpracowania NSZ tuż po zakończeniu działań zbrojnych. Ożywienie działalności

Wkroczenie do Polski Armii Czerwonej w 1944 i 1945 r. i NKWD wiązało się z aktami terroru wobec ludności cywilnej. Głównym zadaniem służb sowieckich było złamanie polskiej siły militarnej, początkowo zwłaszcza najbardziej licznej spośród organizacji konspiracyjnych Armii Krajowej. W pierwszej fazie prześladowań – między sierpniem 1944 r., a styczniem 1945 r. służby sowieckie działały samodzielnie (polski aparat terroru nie funkcjonował jeszcze na tyle sprawnie, aby móc podjąć skuteczne działania przeciwko partyzantom). Ich aktywność, poza agresją, grabieżą, i aktami bezprawia skierowanymi przeciw ludności cywilnej, ograniczała się do prześladowań partyzantki polskiej, głównie Armii Krajowej. W powiecie mińskim jej trzon został rozbity w ciągu roku – pomiędzy latem 1944 r., a jesienią 1945 r. Sowietci aresztowali akowców, mordowali ich lub wywozili w transportach na wschód, a także skazywali w sfigowanych procesach politycznych jako zbrodniarzy „faszystowskich”. Temu celowi miała służyć również „amnestia” ogłoszona na jesieni 1945 r., kiedy w powiecie mińskim ujawnili się żołnierze AK. W akcji tej, zaanonsowana przez Urząd Bezpieczeństwa, nie chodziło o „ułaskawienie” żołnierzy konspiracji niepodległościowej, lecz raczej poddanie ich większej kontroli, a w konsekwencji, likwidacji podziemia zbrojnego. Za sprawą działań wskazanych powyżej, struktury w przeciągu kilku powojennych lat zostały rozbite. W 1945 r. ich możliwości działania były już słabe.

Rozpracowanie i rozbicie struktur akowskich zmobilizowało „uśpionych” narodowców do działania. Jednocześnie swoją aktywność, m.in. akcje zbrojne, prowadziła konspiracja akowska (w zasadzie poakowska). Nie miała już jednak tak dużej siły rażenia, jak w czasie okupacji niemieckiej.

²⁵ Kazimierz Maciejewski prawdopodobnie pracował na wydziale prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zob.: AIPN, sygn. BU 255/84, k. 1, 2v.

Odrodzenie konspiracji narodowej na terenie powiatu mińskiego należy datować na przełom 1945 r. i początek 1946 r.²⁶. Ze względu na brak oryginalnych dokumentów podziemia narodowego, które najprawdopodobniej zostały ukryte przez konspiratorów i mieszkańców powiatu mińskiego, jesteśmy zmuszeni opierać się jedynie na dokumentacji Urzędu Bezpieczeństwa, przechowywanej w IPN.

Pewne symptomy odrodzenia narodowców dało się zauważyć już w październiku 1944 r., gdy utworzono Rejon NSZ w Mrozach. Wówczas utworzono również oddział Akcji Specjalnej NSZ liczący 16 ludzi, rozbudowany wkrótce do 21²⁷.

Na podstawie doniesień informatora, ps. „Chmura”, należy więc przyjąć, że w grudniu 1945 r. na terenie gminy Latowicz przebywał mjr. NSZ, ps. „Orlik” z powiatu garwolińskiego, który zatrzymywał się u gospodarza, mieszkającego w Latowiczu. Na teren gminy – do wsi Gózd miał przybywać także aktywny członek AK, b. dziedzic Wieliziński (być może chodzi o Bohdana Wyleżyńskiego, właściciela dóbr Wielgolas), którego informator UB widział między innymi w dniu 27 listopada u gospodarza we wsi Gózd w gminie Parysów (powiat garwoliński). Wieliziński zatrzymywał się u gospodarza Stanisława Piekarskiego. Wieliziński miał pseudonim „Ludas”. W celu rozpracowania „Orlika” został zwerbowany informator o pseudonimie „Gąska”²⁸.

Szerszej zakrojoną działalność narodowej partyzantki z powiatu mińskiego datuje się na 1946 r. i kolejne lata. Jak podają informatorzy UB, w lutym 1946 r. kilku żołnierzy NSZ z Latowicza brało udział w akcji ataku na Urząd Bezpieczeństwa w Łukowie. Co charakterystyczne, w aktach mińskiego PUBP za 1946 r. rejestrowano coraz więcej akcji partyzanckich, przeprowadzonych przez żołnierzy NSZ. W lutym pisano natomiast o pobiciu Wacława Nocnia z Sepochowa w gminie Kuflew. Ci, którzy na niego napadli podawali się za żołnierzy NSZ²⁹. W marcu 1946 r. w sprawozdaniu PUBP napisano:

*Jak wynika z doniesienia, na terenie gminy Jeruzal zbiera się banda, która zamierza gdy się poprawią warunki atmosferyczne udać się do lasu. Banda ta jest pod czujną obserwacją naszej agentury*³⁰.

Również w marcu 1946 r. PUBP w Mińsku Mazowieckim przeprowadził operację wymierzoną w jednego z żołnierzy NSZ – „Jura”, która nie powiodła się, ponieważ „Jur” zmieniał miejsca zamieszkania. Notowano także, że w marcu żołnierze NSZ pojawili się na terenie gminy Chróścice. Celem ich ataków byli rolnicy, którzy otrzymali ziemię w ramach przeprowadzonej przez komunistów w 1944 r. tak zwanej reformy rolnej, a także zwolennicy nowej władzy. Spośród nich gorliwością w pracy dla komunistów wyróżnił się Bolesław Karpiński, działający na terenie Kałuszyna, a za-

²⁶ W wielu rejonach kraju działalność narodowców odrodziła się na początku 1945 r. Konspiracja zaczęła odgrywać na niektórych terenach kraju rolę dominującą. Na przykład na północnym Mazowszu, gdzie tworzyły się silne struktury Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Zob. K. Kacprzak, *Podziemie Zbrojne na Mazowszu Północnym. W walce z systemem komunistycznym 1945-1952*, Warszawa 2011, s. 109.

²⁷ M. Bechta, *Na wschodnim Mazowszu (1944-1949). Gorący rejon Mrozy*, „Rocznik Kałuszyński”, z. 12 (2012), s. 168

²⁸ IPN BU 0206/74, t.1, k. 20-22 i k.30.

²⁹ Tamże, k. 43

³⁰ Tamże, k. 59.

mieszkały na terenie Rudki w gminie Chróścice, który bezinteresownie donosił do UB. Pomimo usilnych starań partyzantów i podjęcia dwukrotnie próby wykonania na nim kary śmierci, udało mu się ująć z życiem. Partyzanci pobili jedynie jego ojca i brata. W akcji skierowanej przeciw niemu partyzanci zdobyli szereg cennych przedmiotów, które znajdowały się w jego mieszkaniu³¹.

Działalność oddziału Mariana Gadomskiego – Zygmunta Jezierskiego

Jedynym oddziałem, który działał na ziemi mińskiej po wojnie dowodził Marian Gadomski ps. „Niedźwiadek”, a następnie Zygmunt Jezierski, M. Gadomski był z zawodu fryzjerem z wykształceniem podstawowym, mieszkającym w Mrozach. W działania oddziału pomiędzy 1945 r., a 3 czerwca 1948 r. zaangażowało się 56 osób. Żołnierze rekrutowali się z następujących warstw społecznych: chłopstwo – 28, robotnicy – 18 i in. Oddział wspierało ponadto 35 współpracowników, którzy sympatyzowali z partyzantami, organizując dla nich pomoc. Ludzie ci przeważnie rekrutowali się z młodych rolników. Ich zadania koncentrowały się głównie na przekazywaniu partyzantom informacji o ruchach wojsk, oraz zbliżaniu się i przemieszczaniu funkcjonariuszy UB, MO i członków PPR w terenie. Ponadto współpracownicy pomagali w przechowywaniu broni i towarów zdobytych przez żołnierzy w sklepach spółdzielczych, a także udzielali kwater w swoich zabudowaniach³².

Choć w walkę partyzancką zaangażowało się 56 osób, nie znaczy to wcale, że taka liczba żołnierzy aktywnie uczestniczyła we wszystkich akcjach. Nie można również odnosić liczby 56 żołnierzy do liczebności oddziału. Niemniej wiadomo, że w pierwszym okresie działalności partyzantów M. Gadomskiego – 1946 r., liczebność oddziału dochodziła do 27 osób, podzielonych na dwie zasadnicze grupy.

Do zadań pierwszej – dywersyjno-egzekucyjnej – należało wykonywanie wyroków śmierci, zatwierdzonych przez „Niedźwiadka”. Jej dowódcą był Eligiusz Malesa, ps. „Zawierucha”, zaś bezpośredni nadzór nad nią sprawował M. Gadomski. Drugą, tzw. wypadową dowodził Zdzisław Wiewiórski, ps. „Vis”, a następnie Zygmunt Jezierski, ps. „Orzeł”. Partyzanci, których przydzielono do tej grupy byli odpowiedzialni za organizację akcji, mających na celu pozyskanie pieniędzy na działalność, a także innych materiałów i artykułów żywnościowych³³. Pozostali członkowie oddziału: Marian Adamiec, ps. „Olszyna”, Wacław Gajewski, ps. „Bączek”, Stanisław Gójski, Marian Gańko, ps. „Longinus” i inni, nie zostali przydzieleni do żadnej z wymienionych grup, stanowiąc rezerwę oddziału i przebywając w miejscu swojego zamieszkania. Wzywano ich w razie potrzeby na większe akcje. Dowódcy tych dwóch grup sprawowali jednocześnie funkcje zastępców komendanta M. Gadomskiego. Wspólnie z nim zajmowali się rekrutacją nowych żołnierzy, którym stopnie, funkcje i pseudonimy nadawał dowódca oddziału. On również każdego nowo przyjętego żołnierza przyjmował następującymi słowami przysięgi:

³¹ Tamże, k. 68.

³² AIPN, sygn. 01417/1/j, k. 3.

³³ Tamże, k. 3.

Ja, syn narodu polskiego będę strzegł praw organizacji, rozkazy będę posłusznie wykonywał. Będę walczył o lepsze jutro narodu polskiego, o wiarę – tak mi dopomóż bóg i męko Chrystusowa³⁴

Funkcję łączniczki w oddziale pełniła Cezaria Bąkowska, ps. „Ciotka. Do jej zadań należało przeprowadzanie wywiadów w terenie, zbieranie danych o posterunkach MO, funkcjonariuszach UB i członkach PPR. Informacje te przekazywała „Niedźwiadkowi”. Po przeprowadzeniu się do Warszawy jej mieszkanie stanowiło kwaterę dla członków oddziału, gdzie ukrywał się między innymi „Niedźwiadek”³⁵.

W oddziale obowiązywał regulamin. Prowadzono w nim ewidencję członków i przydzielonej im broni. Większości dokumentów nie znamy, choć stanowiły dowód rzeczowy sprawy o sygnaturze Sr-814/49. Były to: tekst przysięgi, rozkazy i książka kasowa³⁶.

Akcje Oddziału „Niedźwiadka”

Pod koniec 1945 r. ścigany przez UB M. Gadomski, zamieszkał na Pradze przy ulicy Brzeskiej 9 m 49. Wkrótce musiał jednak opuścić ten teren ze względu na zakusy UB, który deptał mu po piętach. Przeniósł się do wsi Remartów pod Łodzią, gdzie w gospodarstwie Kurowskiego uruchomił punkt kontaktowy³⁷. Przy pomocy łączników utrzymywał kontakt z partyzantami z Mrozów. Na tamten okres datuje się rozbiecie pod Grębkowem w powiecie węgrowskim „grupy pozorowanej” PUB z Mińska, podszywanej się pod podziemie narodowe. Zimą 1945/1946 r. we wschodniej części powiatu mińskiego operował zorganizowany przez NSZ pod dowództwem ppor. Zdzisława Wiewórskiego „Visa”, a po jego odejściu wiosną 1946 r. do OP „Pogoń” w siedleckim – przez por. Zigmunt Jezierskiego „Orla”. Formalnie był on przez cały czas podporządkowany komendantowi rejonu Mrozy – „Niedźwiadkowi”³⁸.

Wiosną 1946 r. przybył do Mrozów M. Gadomski, który zwołał w gajówce Gójszcz w powiecie mińskim spotkanie żołnierzy rejonu Mrozy z udziałem księży, niosących partyzantom pomoc duchową: Kazimierza Fertaka z Mrozów i Wiktora Łubińskiego z Kuflewa. Poza odczytaniem awansów oficerskich, M. Gadomski zapoznał zebranych z ogólną oceną sytuacji w kraju przed referendum wyznaczonym na 30 czerwca 1946 r. Zalecał bojkot głosowania.

Przystąpiono wówczas z rozkazu „Niedźwiadka” do akcji likwidacyjnej funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa, którzy stanowili największe zagrożenie dla ludności lub dla samego oddziału. W dniu 8 maja 1946 r., wykonując rozkaz M. Gadomskiego, zastrzelono nieopodal kościoła mariawickiego w Mrozach pracownika PUBP z Mińska Mazowieckiego, Wacława Nużyńskiego. W dniu referendum ludowego – 30 czerwca 1946 r.

³⁴ Tamże, k. 8.

³⁵ Tamże, k. 9.

³⁶ Tamże, k. 8.

³⁷ Syn gospodarza, Jan Kurowski ps. „Rolnik” był żołnierzem NSZ w Mrozach.

³⁸ M. Bechta, art. cyt., s. 169.

patrol NSZ, złożony z Zygmunta Jezierskiego, ps. „Orzeł”, Zygmunta Rześkiewicza, ps. „Parabelka” i Eligiusza Malesy, ps. „Zawierucha” przeprowadził w Mrozach nieudaną akcję likwidacyjną por. Edmunda Soczewskiego z PUBP w Mińsku. Zarazem w akcji tej zginął inny funkcjonariusz bezpieki, Aleksander Góras³⁹.

W pierwszej połowie 1946 r. oddział M. Gadomskiego podjął współpracę z poakowskim Oddziałem Partyzanckim „Pogoń”, dowodzonym przez kpt. Henryka Hebde, ps. „Korwin” z pow. siedleckiego. Planowano przeprowadzanie wspólnych walk przeciw komunistom. Jedną z nich był atak na posterunek MO w osadzie Latowicz, pod dowództwem ppor. Zdzisława Wiewiórskiego, ps. „Vis”, który wkrótce przeszedł do oddziału „Pogoń”, przekazując „Korwinowi”, magazyn broni w Mrozach. W Latowiczu zniszczono dokumentację w miejscowym Urzędzie Gminy, a także rozbrojono milicjantów i wykonano wyrok na Władysławie Bakule, członku PPR. W dniu 19 września 1946 r. połączone oddziały NSZ i „Korwina”, opanowały Latowicz, gdzie wzięto broń z pustego posterunku MO – milicjanci uciekli i ukrywali się w okolicy. Partyzanci zaopatrzyli się w spółdzielni, a także wymierzili karę chłosty członkom PPR. Lato 1946 r. było czasem zmian w rejonie NSZ Mrozy. Coraz częściej PUBP deptało po piętach żołnierzom, czego przejawem w lipcu 1946 r. było zatrzymanie Mariana Gadomskiego w Mrozach w domu rodziny Zimnych. Zdołał uciec z ciężarówki „resortu”, która zatrzymała się naprzeciwko siedziby PUBP przy ulicy Warszawskiej w Mińsku. W tym czasie przekazał dowództwo oddziału por. Zygmuntowi Jezierskiemu, ps. „Orzeł”. W grudniu 1946 r. ścigany przez organy bezpieczeństwa publicznego, wyjechał z powiatu mińskiego. Następnie postanowił skorzystać z ustawy amnestyjnej z 22 lutego 1947 r., która okazała się fikcyjna, służąc komunistom do wykrycia i rozpracowywania podziemia niepodległościowego. „Niedźwiadek” ujawnił się 25 kwietnia 1947 r. w WUBP w Gdańsku., a Zygmunt Jezierski 2 kwietnia 1947 r. w charakterze „dowódcy sekcji bojowej” NSZ. Ujawnili się wtedy również inny partyzanci, między innymi Eligiusza Malesa, ps. „Zawierucha”⁴⁰.

Próby likwidacji oddziału M. Gadomskiego przez PUBP miały miejsce od połowy sierpnia 1946 r. Wówczas sprawozdawca z PUBP w raporcie dekadowym pisał, że:

Członkowie bandy ukrywają się w zakamarkach Mrozów i okolicy w dogodnym lesistym terenie. Wszelkie operacje przeprowadzane w celu likwidacji wyżej wymienionych nie dały żadnych konkretnych rezultatów, pomimo, że wszyscy członkowie bandy są nam znani. Dla wykrycia ich miejsca pobytu pracują dwaj agenci: „Maj” i „Mały”⁴¹.

Wkrótce funkcjonariusze PUBP w Mińsku wraz z oddziałem wojska przystąpili do operacji skierowanej przeciwko żołnierzom oddziału „Niedźwiadka” – 28 sierpnia 1946 r. o godz. 20.30. żołnierze NSZ zostali zaskoczeni przez funkcjonariuszy i wojsko

³⁹ Tamże, s. 170.

⁴⁰ Tamże, s. 170-172.

⁴¹ IPN BU 0206/74, t. 1, k. 106.

na stacji kolejowej Mrozy. Widząc ich, rzucili się do ucieczki. Zaczęto strzelać za uciekającymi. Został zabity Marian Żmudzin, reszta natomiast kryjąc się między ludźmi i wagonami, zdołała zbiec do pobliskich krzaków. Przy zabitym znaleziono pistolet TT oraz dwa granaty⁴².

Żołnierze NSZ 17 października 1946 r. w Cegłowie zorganizowali akcję zbrojną przeciwko sołtysom, którzy zebrali się na spotkaniu wszystkich sołectw (gromad) gminy. Sołtysi przybyli z pieniędzmi z podatków zebranymi od gospodarzy. Żołnierze byli uzbrojeni w 1 szweiser i 2 pistolety. Przebieg napadu był następujący:

We wsi Cegłów odbywało się zebranie wszystkich sołtysów gminy Cegłów, którzy stawili się z pieniędzmi podatkowymi, zebranymi od gospodarzy. W momencie, gdy oczekiwano na przybycie wójta z gminy, do lokalu wtargnęło 3 żołnierzy NSZ uzbrojonych w broń palną, rozkazując wszystkim padnąć, przy czym każdy sołtys z osobna został obrewidowany i znalezione przy nim pieniądze zostały zabrane. Jak ustalono bandyci zabrali około 150 tys. zł, pozostawiając pokwitowanie z podpisem „Jastrząb”. Jak ustalono „Jastrząb” posiada nazwisko Malesa Eligiusz, zam. w Mrozach, gm. Kuflew, który należy do bandy NSZ Gadomskiego Mariana, ps. „Niedźwiadek”, który to połączył się z „Korwinem”. Po dokonanej napadzie żołnierze udali się w kierunku pow. siedleckiego⁴³.

Terror stosowany wobec funkcjonariuszy UB oraz członków partii miał za zadanie wyeliminowanie jak największej liczby osób służących władzy. Natomiast napady na urzędy miejskie, gminne albo inne podmioty miały na celu zdobycie jak największej liczby środków potrzebnych do utrzymania oddziału. W dniu 30 stycznia 1947 r. w Kałuszynie oddział NSZ podzielony na grupy dokonał jednocześnie 4 połączonych akcji – na Urząd Gminy, Poczta, Magistrat i Spółdzielnię, skąd zabrali około 80 tysięcy zł⁴⁴.

Na jesieni 1947 r. Zygmuntowi Jezierskiemu udało się zbiec z domu w Mrozach w czasie próby zatrzymania przez funkcjonariuszy UB. Wkrótce dołączyli do niego również Zygmunt Rześkiewicz, ps. „Grot” oraz Stanisław Abramowki, ps. „Partyzan-cik”, który ocalał z rzezi patrolu partyzanckiego ppor. Janusza Kotowskiego, ps. Mściciel w Małym Garczynie. W tym czasie do Mrozów dotarł ścigany przez resort Marian Gadomski, który zajął się organizacją na nowo oddziału, tym razem z dowódcą Zygmuntem Jezierskim⁴⁵.

Dzięki Rześkiewiczowi, który nawiązał kontakty z Czesławem Gałązką, liderem powstałej w grudniu 1947 r. na Pradze-Północ w Warszawie Organizacji Podziemnej Stronnictwa Narodowego (OPSN), będącej częścią legalnego PSL-u, w marcu 1948

⁴² Tamże, k. 112.

⁴³ Tamże, k. 131.

⁴⁴ Tamże, sygn. 01417/1/j, k. 12

⁴⁵ M. Bechta, art. cyt., s. 172. M. Becha pisał, że Zygmunt Jezierski w styczniu 1948 r. wyjechał na tereny zachodnie Polski. Na teren powiatu mińskiego Z. Jezierski powrócił w marcu 1948 r. w chwili skompletowania oddziału polowego przez Zygmunta Rześkiewicza, ps. „Grot”, przebywającego cały czas na zagrożonym terenie. Rześkiewicz przekazał komendę Jezierskiemu. Szybko odszedł z oddziału, skłócony z Jezierskim. Rześkiewicz został wkrótce – 6 lipca 1948 r., zabity przez funkcjonariusza UB.

r., dołączyli do NSZ-u nowi żołnierze. W dniu 4 kwietnia przystał do nich również sam przywódca OPSN, Czesław Gałązka, ps. „Bystry”.

Następnie w kwietniu i maju 1948 r. oddział „Orla” przyjął kolejnych rekrutów z Warszawy. Wśród nich Włodzimierza Minchberga, ps. „Sokół”, mającego do dyspozycji kilkusobową sekcję, która stanowiła rezerwę i była ściągana do Mrozów zależnie od potrzeb. Nowo wcieleni żołnierze otrzymali nowe funkcje i stopnie wojskowe. Edward Markosik, ps. „Wichura” otrzymał stopień starszego sierżanta i funkcję oficera zaopatrzeniowego grupy. Natomiast Czesławowi Gałązce, ps. „Bystry”, nadano stopień podporucznika i oficera służbowego. Po odejściu „Grota” został zastępcą dowódcy grupy – por. Zygmunta Jezierskiego. Formujący się oddział został na jego prośbę przyjęty nocą z 14 na 15 kwietnia 1948 r. w kościele parafii Kuflew, gdzie księża Fertak i Łubiński przeprowadzili spowiedź wielkanocną, w której brało udział 12 partyzantów. Ksiądz Fertak poświęcił ryngrafy i wygłosił kazanie, w którym mówił o istocie walki z komunizmem, podtrzymując żołnierzy na duchu.

W maju 1948 r. ustabilizował się skład oddziału, do którego ostatecznie weszło 14 osób na czele z Zygmuntem Orłem jako dowódcą i Czesławem Gałązką, jego zastępcą⁴⁶. Mariusz Bechta pisał o dobrym uzbrojeniu oddziału, charakteryzującego się dużą siłą ognia. Broń i amunicję gromadzono od listopada 1947 r. w zagajniku sosnowym koło wsi Kruki, gdzie istniał magazyn, którym zajmował się Władysław Kurowski (aresztowany 8 czerwca 1948 r.). Następnie został on przeniesiony do Rudnika. Przechowywano w nim następującą broń: dwa km, dziewięć automatów PPsza, cztery automaty MP-43, 40 automatów MP-40, jeden sten, pięć karabinów produkcji sowieckiej, dziewięć kbk Mauser, 19 granatów, trzy miny, a także różnego rodzaju amunicja i części zapasowe do broni⁴⁷.

Znakomicie wyekwipowany oddział „Orla” charakteryzował się sporą ruchliwością, działając na znacznym obszarze. Poza powiatem mińskim, działania zbrojne koncentrowały się na również na innych: węgrowskim, garwolińskim, siedleckim i łukowskim. Aby zmylić przeciwnika i utrudnić mu pościg, przyjęto taktykę ciągłego przemieszczania się w terenie, zmieniając jak największą częstotliwością miejsca noclegu. Stosowano także metodę szybkich uderzeń i natychmiastowych odskoków, a następnie oczekiwania oblawy i ponownego uderzenia⁴⁸.

O jednej z najbardziej znamienitych akcji pisali funkcjonariusze PUBP w następujących słowach:

w dniu 29.11.1947 r. posterunekowy MO w Jeruzalu – Sendek Wacław i posterunkowy Kuźma Andrzej, będąc w obchodzie otrzymali informacji, że przez

⁴⁶ Poza nimi do oddziału weszli także: Tadeusz Brzozowski, ps. „Czarny”, „Jastrząb – strzelec, Czesław Grzywacz, ps. „Cygan”, Czesław Kania, ps. „Skrzetuski” – strzelec, Jan Artur Kochański, ps. „Zośka” – strzelec, Zdzisław Kozłowski, ps. „Dąb” – strzelec, Henryk Kwapisz, ps. „Ojciec” – strzelec, Józef Łukasiewicz, ps. „Kruk” – sierżant, Edward Markosik, ps. „Wichura” – starszy sierżant, Eugeniusz Patek, ps. „Kola”, Zbigniew Różnowski, ps. „Marynarz” – strzelec, Wiktor Zając, ps. „Hrabia”, Władysław Kurowski, ps. „Longin” – magazynier. Zob. M. Bechta, art. cyt., s. 172-173.

⁴⁷ Tamże, s. 173.

⁴⁸ Tamże, s. 174.

wieś Lipiny, pow. Mińsk przejeżdżała banda wraz z łupem skradzionym w spółdzielni we wsi Seroczyn. Milicjanci natychmiast udali się w pościg. Dojeżdżając do zabudowań Gałązki Fabiana we wsi Choszcze w powiecie Węgrów zostali zaatakowani strzałami z broni automatycznej przez bandytów. W wyniku krótkiej wymiany strzałów Sendek został zabity, a Kuźma zmuszony do poddania się. Bandyci, a byli to: Jezierski, ps. „Orzeł”, Rześkiewicz, ps. „Grot” i Abramowski, ps. „Partyzancik” z oddziału „Niedźwiadka” zabrali milicjantom broń i dokumenty, po czym obu wzięli na furmankę i odjechali w kierunku wsi Sosnowe, pow. Węgrów. Tam zatrzymali się na moście kolejowym nad rzeką Kostrzeń i zmusili milicjanta Kuźmę do zdjęcia munduru zabitego kolegi i wrzucenia jego ciała do rzeki. Następnie Kuźma został zastrzelony przez Jezierskiego, rozebrany i również rzucony z mostu do rzeki przez bandytę Abramowskiego, ps. „Partyzanik”⁴⁹.

Jedną z najgroźniejszych akcji, wykonanych przez oddział było opanowanie w dniu 23 marca 1948 r. wsi Jeruzal. Partyzanci rozbili wówczas posterunek MO i zniszczyli akta w urzędzie gminy, ze spółdzielni zaś zabrano różnego rodzaju produkty. Z kolei w dniu 1 kwietnia 1948 r. pod Trzebuczą w powiecie węgrowskim odbito transport więźniów przewożonych z PUBP w Węgrowie do Warszawy, rozbrajając wówczas konwój KBW i likwidując funkcjonariuszy UB – oficera śledczego ppor. Romana Dobiszewskiego i kaprała Wacława Kamińskiego⁵⁰.

W sprawozdaniu Urzędu Bezpieczeństwa z 1 kwietnia 1948 r., dotyczącym akcji, która miała miejsce w okolicy miasta Kałuszyna, na terenie powiatu węgrowskiego czytamy:

(...) na szosie(...) osobowy oddział zbrojny pod dowództwem Jezierskiego, ps. „Orzeł” dokonał napadu na samochód PUBP w Węgrowie, w którym znajdowało się 6-ciu żołnierzy KBW i 6-ciu funk. UB – wśród nich oficer śledczy ppor. Dobieszewski Roman i kpr. Kamiński Wacław konwojujący 4-ch zatrzymanych przestępców. Bandyci strzelając z ukrycia, otoczyli samochód, zmuszając funk. SB i żołnierzy do opuszczenia wozu. Następnie przystąpili do rozbrajania i legitymowania wyżej wymienionych. (...) „Orzeł” strzałami z posiadanego pistoletu zabił ppor. Dobiszewskiego, zaś Rześkiewiczowi, ps. „Grot” i Braunowi, ps. „Dżon” rozkazał zastrzelić kpr. Kamińskiego. Po załadowaniu broni na samochód, bandyci odjechali w kierunku powiatu siedleckiego, gdzie obawiając się pościgu pozostawili samochód, w tym czasie kierowca korzystając z zamieszania zbiegł⁵¹.

Żołnierze NSZ wymierzali sprawiedliwość. Obok „klasycznych” likwidacji członków PPR lub funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa, karano również tych, którzy zbyt gorliwie wysługiwali się władzy komunistów. W kwietniu 1948 r. we wsi

⁴⁹ AIPN, sygn. 01417/1/j, k. 11.

⁵⁰ M. Bechta, art. cyt., s. 174.

⁵¹ AIPN, sygn. 01417/1/j, k. 11.

Rudka żołnierze NSZ wkroczyli do jednego z mieszkań, w którym znajdowali się współpracownicy UB. Mieszkańcom wsi współpracującym z okupantem sowieckim wymierzono karę chłosty. Nie uniknęli jej: Józef Karpiński, Piotr Karpiński, Jan Sęktas, Alibin Gójski, Bronisław Gójski. Stamtąd oddział „Niedźwiadka” przeszedł do sanatorium Rudka, gdzie również wymierzono sprawiedliwość poprzez wychłostanie kilku osób i zniszczenie mieszkania Józefa Wołkiewicza – członka PPR. Następnie został on pobity, wyprowadzony na podwórze i tam z polecenia „Orla” zastrzelił go Edward Markosik, ps. „Wichura”⁵². Podobna akcja miała miejsce w dniu 2 czerwca 1948 r. we wsi Kiczki.⁵³

Broń oddziału „Niedźwiadka”

Na początku istnienia oddział „Niedźwiadka” dysponował bronią pozostałą z okresu okupacji. Wielu żołnierzy posiadało własną broń, którą każdy przechowywał indywidualnie w okresie powojennym na własną rękę. Broń tę – wedle UB – stanowiło: 4 RKM, 7 pistoletów maszynowych, około 10 pistoletów ręcznych, 10 granatów oraz KBK (ilość nie ustalona). Cały ten „arsenal” przechowywano w dwóch magazynach: jeden znajdował się pod Zdzisława Wiewiórskiego, ps. „Vis” i Eligiusza Malesy, ps. „Zawierucha” w Mrozy, zaś w drugi we wsi Rudnik, gdzie funkcję magazyniera sprawował Marian Żmudzin, ps. „Żbik”, a następnie Władysław Kurowski, ps. „Zajac”. Z chwilą przejścia Wiewiórskiego do oddziału „Korwina”, pozostał tylko jeden magazyn, strzeżony przez Eugeniusza Malesę. Był on przez cały czas uzupełniany nową bronią, pochodzącą z posterunków MO, jak również zdobytą na funkcjonariuszach. Następnie, na polecenie ówczesnego dowódcy oddziału Zygmunta Jezierskiego, 25 listopada 1947 r. magazyn przeniesiono do nowej miejscowości. Broń złożono w skrzyni i zakopano w lesie koło wsi Kruki w gminie Kuflew – w pobliżu mieszkania Kurowskiego, który jako magazynier został zobowiązany do konserwacji broni. Magazyn ten istniał do momentu likwidacji grupy partyzanckiej i aresztowania Kurowskiego w dniu 8 czerwca 1948 r. Podczas ostatniego spotkania Z. Jezierskiego, ps. „Orzeł”, z M. Gadomskim, które miało miejsce w styczniu 1948 r., ten ostatni rozkazał – dla większego bezpieczeństwa, broń umieścić w dwóch magazynach. Tego zadania Jezierski nie zdążył już wykonać⁵⁴. Po rozbięciu oddziału UB zarekwirował broń z magazynu NSZ, a także zdobytą podczas rewizji przeprowadzonych u niektórych członków i współpracowników oddziału. W ręce Urzędu Bezpieczeństwa wpadła również broń pozostawiona na miejscu potyczek oraz zdawana podczas ujawniania się. Funkcjonariusze PUBP zdobyli w ten sposób: 55 RKM-ów, 25 sztuk broni automatycznej, 23 pistolety ręczne, 22 sztuki KBK, 1 rakietnicę, 1 dubeltówkę, 19 granatów oraz 3 miny, a także większą ilość amunicji różnego kalibru wraz z dyskami i magazynkami⁵⁵.

⁵² Tamże, k. 12.

⁵³ M. Bechta, art. cyt., s. 174.

⁵⁴ AIPN, sygn. 01417/1/j, k. 9.

⁵⁵ Tamże, k. 17.

Kwatery oddziału „Niedźwiadka”

Działalność oddziału nie byłaby właściwie możliwa bez pomocy osób cywilnych, które nosły pomoc partyzantom między innymi poprzez udzielanie kwater – stałych lub jednorazowych, które znajdowały się w zabudowaniach rolników, współpracujących i sympatyzujących z organizacją NSZ na terenie powiatu mińskiego i węgrowskiego. Schronienia żołnierzom NSZ udzielali: Piotr Gałązka i jego ojciec Fabian, mieszkający we wsi Choszcze w powiecie węgrowskim oraz Jan Kuć – rolnik ze wsi Sosnowe. Osoby te od 1946 do końca 1947 r. przyjmowały na przechowanie różne przedmioty, wśród nich między innymi broń, które oddział zdobył podczas akcji przeciw komunistom. Za pomoc partyzantom, zwanym przez komunistów „bandytami”, rolnicy wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z 17.02.1948 r. zostali skazani na kary więzienia: Piotr Gałązka – dożywocie, Fabian Gałązka – 15 lat więzienia, Jan Kuć – 10 lat pozbawienia wolności⁶⁶.

Rozpracowanie i likwidacja

Rozpracowanie, a później likwidacja oddziału „Niedźwiadka” leżały w gestii funkcjonariuszy Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa w Mińsku Mazowieckim i Węgrowie. Wydatną pomoc okazywali również pracownicy PUBP w Siedlecach i funkcjonariusze zwierzchniego wobec powiatowych, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Właściwie do 1946 r. organy bezpieczeństwa ograniczały się do wspólnych akcji pościgowych za żołnierzami NSZ. Jednym z tego typu przedsięwzięć była operacja przeprowadzona w dniu 30 lipca 1946 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Mińsku. Ujęto wówczas Piotra Roguskiego, ps. „Let” i Jerzego Karpińskiego. Natomiast dwaj inni żołnierze NSZ zostali zabici przez funkcjonariuszy. Śmierć ponieśli: Jan Wierzbowski, ps. „Piorun” i Tadeusz Lecha⁶⁷. Po tym wydarzeniu nadal starano się udaremnić działania grupy „Niedźwiadka” – 28 sierpnia 1946 r. próbowano ująć kolejnych żołnierzy NSZ, ale w wyniku nieudanej akcji zabito jednego z nich – Mariana Żmudzina, ps. „Żbik”. Znalaziono przy nim pistolet TT i 2 granaty. Pozostali dwaj żołnierze salwowali się ucieczką, porzucając pistolety⁶⁸. Kolejna, lecz już szerzej zakrojona akcja, miała miejsce w nocy z 19 na 20 września 1946 r. Po ataku partyzantki „Niedźwiadka” na posterunek MO w Latowiczu, miński PUBP wezwał na pomoc grupę operacyjną Komendy Wojewódzkiej MO z Otwocka. Dowodzeni przez kpt. Głęba milicjanci stoczyli w Wielgolesie półgodzinną potyczkę z oddziałami „Niedźwiadka. Wedle danych PUBP żołnierze wycofali się do pobliskiego lasu, pozostawiając na miejscu konfliktu 1 RKM i amunicję, a także plecak i płaszcz milicyjny, będący łupem, pochodzącym z posterunku w Latowiczu. Żołnierze NSZ uciekli samochodem, nato-

⁶⁶ Tamże, k. 6.

⁶⁷ Sądzeni przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie Jan Wierzbowski, ps. „Piorun” i Tadeusz Lech zostali uniewinnieni. Sprawy sądowej, toczącej się w Warszawie nadano numer R. 807/46. Zob. AIPN, sygn. 01417/1/j, k. 13.

⁶⁸ Tamże, k. 13

miast funkcjonariusze PUBP nie mogli ich ścigać, gdyż opony samochodu MO zostały przestrelone⁵⁹. W innych dokumentach czytamy, że 60-osobowa akcja operacyjna nie udała się, a pościg za grupą „Niedźwiadka” nie został przeprowadzony, lecz nie wiadomo z jakich przyczyn⁶⁰.

Akcji i potyczek, mających na celu likwidację partyzantki NSZ przeprowadzono wiele. Większość z nich kończyła się wynikiem negatywnym dla funkcjonariuszy MO, UB i wspieranego przez nich Wojska Polskiego. Żołnierze NSZ posiadali szereg informatorów i meliniarzy, którzy na bieżąco informowali ich o ruchach wojsk, MO i PUBP. To pozwalało grupie „Niedźwiadka” na ciągłe zmiany miejsca pobytu, w wyniku czego przybywające na miejsce akcji grupy pościgowe WP, PUBP lub inne nie były zdolne do nawiązania kontaktu z partyzantami. Partyzanci wielokrotnie unikali starcia, mimo, że teren był „przesiany” dużą liczbą informatorów, którzy donosili funkcjonariuszom MO i PUBP o ilości żołnierzy, ich uzbrojeniu i kierunku ucieczki.

Niekiedy za sprawą donosów informatorów PUBP udało się udaremnić działania żołnierzy. Na przykład, bazując na informacjach przekazanych przez agenta, działającego pod pseudonimem „Maj” funkcjonariusze PUBP w Mińsku nie dopuścili do planowanego przez partyzantów rozbicia lokalu wyborczego (1947 r.) w Jeruzalu, gdzie władze zgromadziły broń. Aktywność informatorów PUBP miała ogromne znaczenie dla rozpracowania oddziału. W czerwcu 1947 r. funkcjonariusze PUBP, korzystając z doniesień jednego z nich – „Sosny IV” ustalili miejsce pobytu dziewięciu żołnierzy. Do akcji zostali skierowani funkcjonariusze PUBP w Węgrowie, którzy w czasie szturm zabili Wiktora Duszyńskiego, ps. „Skra”. Do aresztowania pozostałych nie doszło, czego przyczyną był głównie brak koordynacji działań funkcjonariuszy PUBP w Mińsku i Węgrowie⁶¹.

Likwidacji oddziału i aresztowań żołnierzy dokonali komuniści głównie za sprawą stworzenia sieci agenturalnej, będącej zarówno w oddziale, jak i poza jego „obrubem”, przeważnie spośród miejscowej ludności⁶². Informatorzy, których donosy w największym stopniu przyczyniły się do rozpracowania oddziału, nosili następujące pseudonimy: „Bystry”, „Krystyna”, „Lotnik”, „Malutki”, „Młody”, „Partyzant” i „Wils”.

Wśród pracowników organów bezpieczeństwa, którzy od początku istnienia oddziału „Niedźwiadka” dążyli do jego rozpracowania i likwidacji, wyróżnili się gorliwością i zaangażowaniem: Stanisław Dzikowski, Zygmunt Knyziak, Tadeusz Poddębski i Bronisław Szczerbatowski. Poza nimi również Tadeusz Bachner – oficer śledczy WUBP w Warszawie, a także: Władysław Kurant – oficer śledczy PUBP w Mińsku Mazowieckim, Józef Michalik – oficer śledczy PUBP w Węgrowie. Poza nimi: Jan Trynkosz i Ryszard Wierzbicki – PUBP w Mińsku Mazowieckim, a także Mieczysław Piotrowski i Józef Wieczorek z KPMP w Mińsku Mazowieckim⁶³.

⁵⁹ Tamże, k. 14.

⁶⁰ AIPN BU 0206/74, t. 1, k. 122.

⁶¹ AIPN, sygn. 01417/1/j, k. 14.

⁶² Tamże

⁶³ Tamże, k. 16-17.

Zarówno informatorzy, jak i funkcjonariusz organów bezpieczeństwa pracowali nad tym by ostatecznie narodowa partyzantka na terenie powiatu mińskiego przestała całkowicie istnieć.

Plan, który z punktu widzenia komunistów zakończył się sukcesem, został wdrożony w życie 3 czerwca 1948 r. Wówczas trzynastoosobowy oddział z Zygmuntem Jezierskim, ps. „Orzeł” na czele, kwaterujący w zabudowaniach Feliksa Lipińskiego w Lubominie (pow. miński) został zaskoczony przez grupę operacyjną, złożoną z żołnierzy KBW oraz funkcjonariuszy UB i MO. Napastniczy otoczyli zagrodę, wzywając żołnierzy NSZ do poddania się. Ci jednak wezwania nie usłuchali. O dalszym przebiegu akcji napisano:

Po dwugodzinnej walce, w wyniku której czterech bandytów zostało zabitych (Brzozowski, ps. „Jastrząb”, Koczkowski, ps. „Czarny”, Kwapisz, ps. „Ojciec” i Zając, ps. „Hrabia”), dziewięciu pozostałych bandziorów ujęto (Różanowski, ps. „Marynarz”, Kozłowski, ps. „Dąb”, Braun, ps. „Dżon”, Markosik, ps. „Wichura”, Łukasiewicz, ps. „Kruk”, Kochański, ps. „Zośka”, Grzywacz, ps. „Cygan” i Cz. Gałązka, ps. „Bystry”). Jedynie Jezierski, ps. „Orzeł” zdołał zbiec z miejsca walki, porzucając automat MP⁶⁴.

Tak więc w wyniku akcji bezpieki śmierć ponieśli: Henryk Kwapisz, ps. „Ojciec”, „Hrabia”, Tadeusz Brzozowski, ps. „Czarny”, a także Czesław Kania, ps. „Skrzetuski” i Wiktor Zając. Poza tym bezpieka aresztowała następujących partyzantów: Czesława Gałązkę, ps. „Bystry”, Eugeniusza Patkę, ps. „Kola”, Zbigniewa Różanowskiego, ps. „Marynarz”, Józefa Łukasiewicza, ps. „Kruk” i Jana Artura Kochańskiego, ps. „Zośka”. Z oblawy zdołał uciec jedynie ranny dowódca – „Orzeł”, któremu pomocy udzielił Tadeusz Gruszczyński, ps. „Drwal”. Trzeciego dnia po bitwie wywiózł Jezierskiego na konnej furmance ze wsi Patok do Mińska, gdzie w miejscowym szpitalu przeszedł operację. Rehabilitację przechodził w mieszkaniu rodziny Gruszczyńskich w Mińsku, a po dwóch tygodniach z obawy przed dekonspiracją został przewieziony na kwaterę we wsi Ulianów.

Kolejne, lawinowe aresztowania objęły osoby, związane z narodową konspiracją. Tego samego dnia, gdy zorganizowano oblawę na partyzantów – 3 czerwca 1946 r. funkcjonariusze warszawskiego WUBP aresztowali: Czesława Grzywacza, ps. „Cygan” Edwarda Markosika, ps. „Wichura”, Włodzimierza Michberga, ps. „Sokół”, Waldemara Pistolina, ps. „Skrzetuski” i Ryszarda Szczęsnego, ps. „Rys”. W dniu 8 czerwca skonfiskowano broń żołnierzy NSZ rejonu „Mrozy” ukrytą w lesie koło wsi Kruki. Zatrzymano wówczas magazyniera Władysława Kurowskiego, ps. „Zając”, „Longin”. W tym samym dniu aresztowano również księży Fertaka i Łubińskiego w Mrozach i Kuflewie⁶⁵.

Po tej akcji oddział „Niedźwiadka” właściwie przestał istnieć. Mimo tego faktu PUBP przystąpił do dalszej akcji aresztowań żołnierzy NSZ. Przy pomocy agentów

⁶⁴ Tamże, k. 15

⁶⁵ M. Bechta, art. cyt., s. 175

oraz zatrzymanych żołnierzy NSZ, funkcjonariusze PUBP uzyskali kolejne materiały, dzięki którym aresztowali kolejnych członków oddziału „Niedźwiadka” i jego współpracowników.

Zygmunt Jezierski od sierpnia 1948 r. ukrywał się w Sulejówku, posługując się fałszywymi dokumentami na nazwisko pracownika PKP, Zygmunta Roguskiego. UB aresztował go w dniu 19 stycznia 1949 r. w Łodzi. Na podstawie wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 31 maja 1949 r. został skazany na karę śmierci, którą wykonano 28 sierpnia 1949 r. w więzieniu mokotowskim. Pozostałych żołnierzy również skazywano. Mariana Gadomskiego ujęto w Wawrze w końcu 1948 r. i osadzono w siedzibie UB przy ulicy Cyryla i Metodego na warszawskiej Pradze. Zeznań nie składał – nikogo nie obciążył. Wedle niepotwierdzonych świadectw, w styczniu 1949 r. został zakatowany w trakcie przesłuchania. Oficjalnie z przyczynę zgon podawano samobójstwo poprzez otrucie⁶⁶.

Wedle szacunków PUBP w Mińsku oddział „Niedźwiadka”, a następnie Zygmunta Jezierskiego, ps. „Orzeł” dokonał 92 akcji zbrojnych, w tym 29 likwidacji: 5 funkcjonariuszy UB, 4 funkcjonariuszy MO, 1 członka ORMO, 1 funkcjonariusza SOK, 1 sołtysa, 9 członków PPR, 9 osób cywilnych. W statystyce PUBP zanotowano również „napady na posterunki połączone z rozbojem” – dwukrotnie w Latowiczu i Jeruzalu. Poza tym partyzanci „Niedźwiadka” przeprowadzili 60 akcji zbrojnych, wśród których możemy wyróżnić następujące działania: ataki na 30 funkcjonariuszy MO i UB, 1 członka ORMO, 8 członków PPR, 4 sołtysów, 1 funkcjonariusza PKP, 7 urzędów pocztowych i magistrat, 19 sklepów Spółdzielni Chłopskich, 17 osób cywilnych. Szacowano jednocześnie, że w wyniku przeprowadzonych napadów oddział „Niedźwiadka” zagarnął mienie państwowe, spółdzielcze i prywatne na ponad 4 miliony zł w gotówce i towarach. Dane w tym zakresie nie były dokładne, jak informował Urząd⁶⁷.

Robocie oddziału „Niedźwiadka” nie oznaczało, że pracownicy organów bezpieczeństwa publicznego zaprzestali kontrolowania działań narodowców, zamieszkałych na terenie powiatu mińskiego. Środowisko SN rozpracowywał informator, występujący w dokumentach pod pseudonimem „B”, zwerbowany przez PUBP w listopadzie 1949 r. Będąc agentem, pełnił on jednocześnie funkcję kierownika Młodzieży Wielkiej Polski – organizacji młodzieżowej SN. Teren jego działalności zamykał się w granicach 4 powiatów: garwolińskiego, mińskiego, radzyńskiego i węgrowskiego⁶⁸.

W teczce rozpracowania środowiska narodowców z powiatu mińskiego, prowadzonego pod kryptonimem „Resztki”, założonego 15 marca 1948 r., zanotowano, powołując się na dane mińskiego PUBP, że w czerwcu 1950 r. liczbę zwolenników ruchu narodowego, szacowano na 149 osób, z czego 111 mieszkało w Mińsku Mazowieckim i okolicach, a 38 wyjechało w nieznanym kierunku. Spośród nich 2 aresztowano, a 6 ujawniło się. Narodowców rozpracowywało 5 informatorów⁶⁹. Poza tym, w dniu

⁶⁶ Tamże, s. 175.

⁶⁷ AIPN, sygn. 01417/1/j, k. 10.

⁶⁸ Tamże, sygn. 201/121, t.1, k.35v.

⁶⁹ Tamże, k. 36.

15 lutego 1951 r. wszczęto rozpracowanie obiektu o kryptonimie „Nieprzystępny”, w ramach którego informatorzy PUBP w Mińsku Mazowieckim zajmowali się inwigilacją żołnierzy NSZ⁷⁰.

Narodowcy, którzy podjęli walkę z Niemcami w okresie okupacji niemieckiej, pomimo zmiany okupanta kontynuowali ją, angażując się w konflikt zbrojny z nierównym i bezwzględny przeciwnikiem, Urzędem Bezpieczeństwa, wspieranym przez sowiecką agenturę w Polsce w postaci NKWD i Armii Czerwonej. Konspiracja narodowa przetrwała bardzo długo, jedynie ze względu na determinację dowódców, którzy wraz z żołnierzami byli coraz skuteczniej osaczani przez komunistycznych funkcjonariuszy, a mimo to podjęli morderczy wysiłek. Cieniem na działalności oddziału kładła się jedynie działalność agentów, których Urząd Bezpieczeństwa szukał przede wszystkim wśród samych narodowców. Niestety, znajdował ich skutecznie, choć na dzisiejszym etapie nie ustalono ich tożsamości. Wydaje się, że te informacje można poddać weryfikacji. Niewątpliwie determinacja funkcjonariuszy UB i działania agentów, przyczyniły się do rozbitcia Narodowych Sił Zbrojnych w powiecie mińskim.

Zarówno oddział Gadomskiego-Jezińskiego, jak i inne, poakowskie wojsko, zasługuje na hołd ze strony potomnych. Ich imionami powinniśmy dziś nazywać szkoły, ulice, parki i inne obiekty użyteczności publicznej.

⁷⁰ Tamże, sygn. BU 255/84, k. 1.